

Jan Krajczyński

Troska o zachowanie przez małżonków ducha chrześcijańskiego

Ius Matrimoniale 10 (16), 157-191

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Jan Krajeżyński

Troska o zachowanie przez stan małżeński ducha chrześcijańskiego

Wstęp

Powszechnie znane jest zaangażowanie Kościoła katolickiego na rzecz potwierdzenia i ochrony szczególnej godności i charakteru małżeństwa chrześcijańskiego. Pośród wartości małżeństwa, najczęściej ostatnio podnoszonych w enuncjacjach Magisterium Kościoła, należy wymienić: nierozzerwalność związku małżeńskiego, jego świętość, heteroseksualny, dynamiczny i prokreacyjny charakter relacji małżeńskiej. Ekspozowanie istotnych elementów i przymiotów małżeństwa chrześcijańskiego podyktowane jest różnymi czynnikami. Obok motywów czysto pastoralnych częstą przyczyną podniesienia takiej czy innej kwestii dotyczącej małżeństwa bywają konkretne próby podważania czy niszczenia przez współczesne kultury i prawodawstwa tych wartości, które przesadzają o szczególnym charakterze małżeństwa.

Kościół wypełniał i wypełnia zadanie strzeżenia instytucji małżeństwa i jego szczególnego charakteru na wiele sposobów. Pośród nich istotne miejsce przypada jego stałemu Magisterium, jego posłudze stanowienia prawa i sprawowaniu władzy sądowniczej w sprawach małżeńskich. Znaczną rolę w tym względzie spełnia wreszcie działalność duszpasterska, realizowana we wspólnocie eklezyjalnej, zwłaszcza duszpasterstwo rodzin.

Zgodnie z dyspozycją kan. 1063 KPK, duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił. Dla realizacji wspomnianego zadania, prawodawca przepisuje następujące działania o charakterze duszpasterskim: przepowiadanie; katecheza odpowiednio przystosowana dla ma-

łoletnich, młodzieży i dorosłych; osobiste przygotowanie nupturientów do zawarcia małżeństwa; owoce sprawowanie liturgii małżeństwa; świadczenie pomocy małżonkom (por. kan. 1063 n. 1-4 KPK).

Lektura normy, o której mowa, domaga się sprecyzowania pewnych pojęć i rozpatrzenia spraw istotnych tak z punktu duszpasterstwa rodzin, jak i stanowienia prawa dotyczącego pasterskiej troski o małżeństwo i rodzinę. Spośród nich uwagę autora prezentowanego opracowania przykuwają następujące kwestie: treść zwrotu „zachowanie przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha”, ustalenie racji zatroskania Kościoła o zachowanie przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, określenie podmiotów odpowiadających za realizację tego zadania, wreszcie odpowiedź na pytanie czy przepis kan. 783 § 1-3 KKKW stanowi bardziej odpowiednie rozwiązanie, niż ten, o którym w kan. 1063 KPK.

1. Chrześcijański duch stanu małżeńskiego w aspekcie przedmiotowym

Pojęcie „chrześcijański duch stanu małżeńskiego” oznacza charakterystyczną dla Ewangelii istotną treść, naturę, cele, charakter i właściwości małżeństwa. Wspomniane istotne elementy i przymioty małżeństwa chrześcijańskiego określa Objawienie Boże, przedstawiane i interpretowane w sposób autentyczny przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Oto zwięzła prezentacja tego, co stanowi o szczególnym charakterze małżeństwa chrześcijańskiego, przedstawienie rzeczywistości, której nie wolno uszczuplić ani zniekształcić w ramach realizacji zadania, o którym w kan. 1063 KPK.

A. Naturalny charakter małżeństwa chrześcijańskiego

Małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa¹. Tę głęboką, osobową wspólnotę życia i miłości małżeńskiej stwarza zgoda małżeńska, wyrażona zgodnie z przepisami prawa przez osoby prawnie do

¹ Zob. Kan. 1055 § 1 KPK.

tego zdolne². Wspomniana zgoda jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa³. W wyniku tego osobowego aktu stron powstaje z woli Bożej instytucja trwała, także wobec społeczeństwa, święty węzeł, najgłębsza komunია osób, związek absolutnie niezależny od ludzkiego sądu.

Związek ten nie jest instytucją czysto ludzką. Jego twórcą jest sam Bóg; od początku nosi on na sobie znamię Ojca wszechrzeczy, „rządzi się Jego prawami”⁴. I chociaż warunki społeczne i kulturowe różnych narodów pozostawiły na instytucji małżeństwa swój niezatarty ślad, poprzez przyjęcie od tych ludów tego, co zgodne z niezmienną wolą Stwórcy, nie utraciło ono swego pierwotnego, szczególnego charakteru. Obok otwarcia się na nowe potrzeby, czego wyrazem może być systematycznie nowelizowane prawodawstwo małżeńskie, nadal należy postrzegać je w świetle projektu Boga, tak jak było „na początku”⁵.

Zamysł Stwórcy względem tej instytucji prezentuje nam *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Poczynając od pierwszych stron *Biblii*, autor natchniony wskazuje na dystynkcję płci jako chcianą przez Pana Boga: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27)⁶. Relacja biblijna jasno określa wolę Stwórcy w tym względzie: „Potem Pan Bóg rzekł: «Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc»” (2, 18). Celem realizacji wspomnianego zamysłu „Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: «Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała!»” (Rdz 2, 22). Węzeł, jaki powstaje między mężczyzną i kobietą w relacji małżeńskiej, przewyższa wszystkie inne związki międzyludzkie, także ten, który łączy rodziców i dzieci. Wyraźnie wskazuje na to konkluzja zamieszczona przez autora natchnionego na końcu opisu stworzenia człowieka: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego

² Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 48; Kan. 1057 § 1 KPK.

³ Zob. Kan. 1057 § 1-2 KPK.

⁴ Kan. 776 § 1 KKKW.

⁵ Por. Mt 19, 3-9.

⁶ Teksty biblijne, przytaczane w niniejszym opracowaniu, cytowane są według Biblii Tysiąclecia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* w przekładzie z języków oryginalnych, Wyd. III, Poznań – Warszawa 1980, Pallottinum.

i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24)⁷.

Małżeństwo stanowi wyraz zamierzonego działania Pana Boga, który ustanowił je dla urzeczywistnienia w ludziach swego planu miłości. Jako takie jest ono dobre w oczach Stwórcy⁸. Istotnymi elementami wspomnianego planu Bożego co do małżeństwa są między innymi te rzeczywistości, które wskazują kan. 1055 § 1 i 1752 KPK, mianowicie: dobro małżonków, zrodzenie i wychowanie potomstwa, zbawienie dusz. Mężczyzna i kobieta oddając się sobie i przyjmując w celu stworzenia małżeństwa, realizują ów zamysł miłości, podejmują współpracę z Tym, który określił i cele małżeństwa i naturę człowieka⁹.

Już samo poznanie tej natury i wyjaśnienie wartości, które człowiek, jako narzędzie Bożej miłości, nosi w sobie, rzuca światło na poznanie czym jest małżeństwo w porządku stworzenia. W każdym bowiem mężczyźnie i kobiecie znajduje się Boży znak, który należy rozpoznać, manifestacja działania Boga, którą trzeba uwydatnić i tajemnica miłości, którą należy wypowiedzieć poprzez życie zgodne z zamiarami Stwórcy¹⁰. Według Jana Pawła II, kluczem do zrozumienia tajemnicy człowieka jest stwierdzenie św. Jana Ewangelisty: „Bóg jest Miłością” (1 J 4, 8). Człowiek – stwierdza Papież – tak, jak Bóg, również ma być miłością. Stworzony z miłości, powołany jest on jednocześnie do miłości. Miłość jest podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej. Mężczyzna i kobieta, w których człowieczeństwo Bóg wpisuje pragnienie bycia kochanym (ą), muszą kochać; aby być sobą, muszą dawać siebie¹¹. To pragnienie kochania i dawania siebie potwierdza dążenie człowieka do utworzenia relacji małżeńskiej, wpisane w jego naturę. Duchowe i somatyczne predysponowanie mężczyzny i kobiety do utworzenia szczególnej komunii osób oraz ich naturalna skłonność do utworzenia wspólnoty życia i miłości małżeńskiej, którą w sobie odkrywają, najpełniej realizują

⁷ Por. Jean Paul II, *Discours au tribunal de la Rote romaine* (28. 01. 1991), „La Documentation Catholique” 2024 (17. 03. 1991), s. 271, n. 2.

⁸ Por. Rdz 1, 31.

⁹ Por. Paweł VI, *Humanae vitae*, n. 8.

¹⁰ Zob. Giovanni Paolo II, *Il vostro lavoro è giudiziario, ma la vostra missione è fondamentalmente evangelica, ecclesiale e sacerdotale* (30. 01. 1986), *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, IX, 1 (1986), s. 222, n. 2.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 11; tenże, *Il vostro lavoro è giudiziario, ma la vostra missione è fondamentalmente evangelica, ecclesiale e sacerdotale*, n. 2.

się w małżeństwie chrześcijańskim. „Ono od początku posiada w sobie odbicie Boga”¹².

Podstawowe i wrodzone powołanie człowieka do miłości może się realizować na dwa sposoby, mianowicie w małżeństwie lub dziewictwie podjętym dla Królestwa Bożego. Obie te formy urzeczywistnienia powołania osoby ludzkiej do miłości, przeżywane we właściwy dla nich sposób, stanowią konkretne wypełnienie najgłębszej prawdy o człowieku i jego istnieniu „na obraz Boży”¹³. W przypadku małżeństwa, mężczyzna i kobieta, wezwani i powołani przez Boga, odczytując prawdę o swoim powołaniu, wiążą się – niczym święty Józef i Najświętsza Maryja Panna – oblubieńczą miłością. Źródło ich miłości stanowi owa „miłość, która jest rozlana w sercu ludzkim przez Ducha Świętego, który nam jest dany”¹⁴. Ona też pogłębia w oblubieńczej miłości małżonków „wszystko to, co po ludzku godne i piękne, co nosi znamiona tego wyłącznego zawierzenia i przymierza osób, autentycznej «komunii» na podobieństwo Tajemnicy trynitarnej”¹⁵.

Oblubieńczej miłości małżonków, o której tu mowa, nie należy jednak utożsamiać ze zmiennym uczuciem czy pociągami psycho-fizycznym. Prawdziwa miłość małżeńska, której istotę stanowi szczere pragnienie dobra małżonka, wyrażające się w czynnym dążeniu do jego realizacji, jest świadomym, dozgonnym zobowiązaniem wobec drugiej osoby. To właśnie stanowi cechę, która wyróżnia tę miłość i nadaje jej charakter „małżeński”. Z chwilą, kiedy zobowiązanie to zostanie podjęte i przyjęte przez drugą stronę w akcie zgody małżeńskiej, miłość staje się „małżeńską” i nigdy już nie traci tego szczególnego charakteru. Mowa tu oczywiście o wierności miłości, zakorzenionej w zobowiązaniu, o którym wyżej¹⁶.

Wspomniane zobowiązanie stanowi przedmiot wzajemnej zgody narzeczonych. Ta ostatnia zaś, jako istotna, konieczna i jedyna przyuczyna sprawczą małżeństwa, „nie jest niczym innym jak odpowiedzialnym i świadomym przyjęciem [tego – J. K.] zobowiązania przez akt prawny, w którym małżonkowie wzajemnie się sobie darują oraz przy-

¹² Por. Giovanni Paolo II, *Il vostro lavoro è giudiziario, ma la vostra missione è fondamentale evangelica, ecclesiale e sacerdotale*, n. 2.

¹³ Rdz 1, 27.

¹⁴ Por. Rz 5, 5.

¹⁵ Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, n. 19.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *Do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej* (21.01.1999), „L'Ossevratore Romano” (wyd. pol.) 5-6 (1999), s. 50-51, n. 3.

rzekają całkowitą i dozgonną miłość. [...] Wraz z dokonaniem tego aktu ustanawiają stan osobowy, w którym miłość staje się w pewnej mierze powinnością [...], zobowiązaniem nie tylko moralnym, ale w ścisłym znaczeniu prawnym¹⁷.

Małżeństwo będąc odpowiedzią człowieka na jego powołanie do przeżywania komunii miłości, jest zarazem tym „miejscem”, w którym dokonuje się pełne oddanie osobowe mężczyzny i kobiety, którzy poprzez świadomy i wolny wybór przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez Stwórcę¹⁸. Z natury zakłada ono wspólnotę wszystkich dóbr małżonków, całkowitą ofiarę z siebie i przyjęcie drugiej osoby jako męża (żony). W przypadku braku wzajemnego, pełnego przekazania i przyjęcia siebie przez małżonków, psychicznej niezdolności do podjęcia takiego aktu czy poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych strony zawarłyby małżeństwo nieważnie¹⁹.

Zgodnie z przepisem kan. 1058 KPK, wspólnotę życia i miłości małżeńskiej mogą utworzyć wszyscy, którym prawo tego nie zabrania. Szczegółowe wymogi w tym względzie określa KPK w kan.: 1055 § 1, 1057 § 1-2, 1083 § 1-1103. Wymagania te stanowią konsekwencje prawne, wypływające z integralnej wizji człowieka i personalistycznej koncepcji małżeństwa; są „swego rodzaju wypadkową pomiędzy uszanowaniem naturalnego prawa człowieka do zawarcia małżeństwa a zabezpieczeniem dobra małżonków oraz ochroną dobra wspólnego i samego małżeństwa²⁰. Precyzując czynniki czysto osobowe, jakie powinni spełniać nupturienti, faktycznie potwierdzają one prawo człowieka do zawarcia małżeństwa, zabezpieczają jego dobro indywidualne i dobro wspólne, wreszcie stoją na straży godności instytucji małżeństwa²¹.

¹⁷ Jan Paweł II, *Do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej* (21.01.1999), n. 5.

¹⁸ Wspomniana komunii miłości i wzajemne dopełnianie się w sferze psychofizycznej jest możliwe tylko w związku między dwiema osobami odmiennej płci. Miłość bowiem nie jest celem samym w sobie połączenia się osób i nie polega wyłącznie na cielesnym spotkaniu dwóch istot, ale jest głęboką więzią interpersonalną, której zwieńczeniem staje się całkowite wzajemne oddanie i współdziałanie z Bogiem Stwórcą – pierwotnym źródłem każdego nowego życia ludzkiego.

¹⁹ Por. Kan. 1095 n. 2-3, 1101 § 2 KPK.

²⁰ J. Krajczyński, *Niektóre przyczyny uniemożliwiające zawiązanie relacji małżeńskiej*, „Studia Płockie” 30 (2002), s. 252.

²¹ Więcej nt. katolickiej wizji człowieka i małżeństwa, i jej prawnych konsekwencji, o których mowa, zob.: Joannes Paulus II, *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos*

Wspomniane wyżej wzajemne oddanie się i przyjęcie mężczyzny i kobiety, w celu stworzenia małżeństwa, prowadzi do nienaruszalnej jedności życia małżonków. Odtąd „już nie są dwoje, lecz jedno ciało”²². Jedność, której domaga się ze swej natury miłość małżeńska, jest istotnym przymiotem każdego małżeństwa²³. Nie może istnieć wspólnota życia i miłości małżonków bez jedności obejmującej wszystkie wymiary ich życia duchowego, intelektualnego, uczuciowego, ekonomicznego, fizycznego i społecznego.

Więcej, komunია małżeńska, która „ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, i jest wzmacniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają i tego, czym są”²⁴, posiada charakter dynamiczny; podlega procesowi rozwoju. Stosownie do swej natury powinna się systematycznie pogłębiać i rozwijać. Małżonkowie „powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru”²⁵.

Komunia małżeńska, o której mowa, posiada charakter trwały; jest nierozzerwalna²⁶. Dozgonne trwanie tej komunii suponuje już samo pojęcie małżeństwa jako „wspólnoty całego życia”²⁷, obejmującej wszystkie sprawy dotyczące obojga małżonków i aż do końca ich życia. Choć nierozzerwalność małżeństwa nie wypływa wprost i bezpośrednio z prawa naturalnego, trwałość tego związku jest oczywistą konsekwencją tegoż prawa. Wspólnota małżeńska, mająca swe korzenie w natu-

(05.02.1987), *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, X, 1 (1987), s. 271-274, n. 2-9; tenże, *Przemówienie do Roty Rzymskiej* (25.01.1988), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 1 (1988), s. 6, n. 4-9; tenże, *Discours au tribunal de la Rote romaine* (28.01.1991), „La Documentation Catholique” 2024 (17.03.1991), s. 271-273, n. 2-5; tenże, *Il discorso in occasione dell'apertura dell'anno giudiziario della Rota Romana* (10.02.1995), *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XVIII, 1 (1995), s. 352-353, n. 5; tenże, *Discours au Tribunal de la Rote romaine* (27.01.1997), „La Documentation Catholique” 2155 (02.03.1997), s. 214-216, n. 2-5.

²² Mt 19, 6.

²³ Por. Kan. 1056 KPK.

²⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 19.

Pełnej komunii małżeńskiej radykalnie przeczy poligamia; wprost przekreśla ona zamysł Boga co do małżeństwa, który został objawiony ludziom „na początku”, gdyż jest przeciwna równej godności osobowej mężczyzny i kobiety, oddającym się sobie i przyjmującym w miłości całkowitej, czyli jedynej i wyłącznej. Por. Tamże.

²⁵ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 19.

²⁶ Por. Kan. 1056 KPK.

²⁷ Zob. Kan. 1055 KPK. Por. W. Góralski, *Małżeństwo – wspólnotą całego życia mężczyzny i kobiety*, „Jus Matrimoniale” 1 (1990), s. 12; G. Lo Castro, *Il foedus matrimoniale come consortium totius vitae*, „Studi Giuridici” 31 (1993), s. 69-90.

ralnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety, wzmocniona przez wyrażoną przez strony wolę dzielenia całego życia, wymaga pełnej wierności małżonków i wiedzy ku nieprzerwanej jedności ich współżycia²⁸. Rozejście się małżonków oznaczałoby rozbitcie tej wspólnoty, jej negację i całkowite zniszczenie²⁹.

Nierozerwalność małżeństwa, wynikając ze specyficznej natury tego związku i jego celów, należy do istoty każdego węzła małżeńskiego, naturalnego i chrześcijańskiego; stanowi istotną cechę tegoż węzła, identyfikującą go i najściślej z nim związaną. Bez tego przymiotu prawdziwe małżeństwo nie może istnieć³⁰. „Zakorzeniona w osobowym i całkowitym obdarowaniu się małżonków, i wymagana dla dobra dzieci, nierozzerwalność małżeństwa znajduje swoją ostateczną prawdę w zamyśle Bożym wyrażonym w Objawieniu: Bóg chce nierozzerwalności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą On darzy człowieka [...]”³¹. Więcej, nieodwołalne przymierze, w którym mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa, stanowi znak i obraz trwałego i nienaruszalnego przymierza Boga z Jego ludem³².

Integralny element tego dozgonnego oddania w całej prawdzie, w którym jest obecna cała osoba, stanowi płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich. Płciowość „nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczy-

²⁸ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 19.

„En vertu des lois de la création, le mariage (tablit entre un homme et une femme une intime communauté (de vie. Celle-ci, par sa nature m (me, est destin (e (durer toujours. L'indissolubilité (n'est pas un lien surajout ((la communauté (conjugale, elle lui est inh (rente. Le lien indissoluble est celui d'une intime communauté (de vie, (tablette entre un homme et une femme et qui, par sa nature m (me, veut et peut et doit durer toujours”. F. X. Durwell, *Indissoluble et destructible mariage*, „Revue de Droit Canonique” 36 (1986) n. 2-4, s. 234.

²⁹ Por. J. Krajczyński, *Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej w latach 1983-1994*, Warszawa 1999, s. 44-45 (Biblioteka UKSW).

³⁰ Por. Tamże, s. 42.

³¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 20.

³² Zob. Oz 1-3; Iz 54, 62; Jr 2-3; 31; Ez 16; 23; Ml 2, 13-17. Por. J. Krzywdą, *Teologiczno-prawne wymogi trwałości i wyłączności węzła małżeńskiego*, „Jus Matrimoniale” 5 (1994), s. 34 n.

zna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci”³³. Miłość małżeńska, dobra w oczach Stwórcy, którą Ten błogosławi³⁴, „jest przeznaczona do tego, by była płodna i urzeczywistniała się we wspólnym dziele zachowywania stworzenia”³⁵. W zamyśle Boga, tak miłość małżeńska jak instytucja małżeństwa z natury swej skierowane są ku zrodzeniu i wychowywaniu potomstwa. Dzieci są najcenniejszym darem małżeństwa³⁶, dobro potomstwa zaś to jeden z celów małżeństwa³⁷.

Autentyczna miłość, prowadząca małżonków do wzajemnego „poznania”, które czyni z nich „jedno ciało”³⁸, jest prawdziwie ludzka, wierna fizycznie i duchowo, absolutnie wyłączna, zawsze otwarta na nowe życie³⁹. Jej wyrazem są jedynie właściwe akty małżeńskie, czyli takie, przez które małżonkowie jednoczą się w sposób intymny i czysty, które są uczciwe i godne, spełniane w sposób świadomy i dobrowolny, które stanowią znak wzajemnego oddania się stron⁴⁰.

Miłość ta jest zarazem „szczególnym uczestnictwem w tajemnicy życia i miłości samego Boga”⁴¹; uzdalnia małżonków do oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga Stworzyciela i dawcy życia, który przez nich powiększa i ubogaca rodzinę ludzką. Tym samym mężczyzna i kobieta, od początku powołani do szczególnego udziału w miłości, mocy i panowaniu Boga, Stwórcy i Ojca⁴², „oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość – dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwałe znamię jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa”⁴³.

Współdziałanie małżonków z miłością Stwórcy nie kończy się na przekazaniu życia. Stawszy się rodzicami, otrzymują oni od Boga dar nowej odpowiedzialności. Stają się uczestnikami Jego ojcowskiej pedagogii. Akt fizycznego zrodzenia dziecka dopełniają stopniowym i wielostronnym procesem jego „rodzenia” duchowego, a ich miłość

³³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 11.

³⁴ Por. Rdz 1, 28-31.

³⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1604.

³⁶ Zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 50; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 14.

³⁷ Zob. Kan. 1055 § 1 KPK.

³⁸ Por. Rdz 2, 24; Sdz 11, 39.

³⁹ Zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 49-50; Paweł VI, *Humanae vitae*, II, n. 9; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 29.

⁴⁰ Zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 49. Por. Kan. 1061 § 1 KPK.

⁴¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 29.

⁴² Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, n. 43.

⁴³ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 14.

rodzicielska staje się dla ich potomstwa widzialnym znakiem tej samej miłości Boga⁴⁴.

Główna misja małżonków, którą stanowi obowiązek przekazywania życia, wychowania potomstwa i służby życiu w sensie szerokim, domaga się zachowania określonych zasad życia małżeńskiego. I tak trzeba, by w kwestii przekazywania życia, kierując się zgodną radą i wspólnym wysiłkiem, uwzględniając zarówno swoje własne dobro, jak i dobro dzieci już urodzonych i przewidywanych, rozeznając okoliczności czasu i warunki życia, oraz licząc się z dobrem wspólnoty rodzinnej, społeczeństwa i samego Kościoła, małżonkowie ustalili pogląd zgodny z ich głosem sumienia, posłusznym prawu Bożemu dotyczącemu przekazywania życia i pielęgnowania prawidłowej miłości małżeńskiej, oraz potwierdzający ich pełne zaufanie Bożej Opatrzności⁴⁵. Troska o dobro potomstwa zakłada ponadto podjęcie przez strony między innymi następujących ściśle prawnych, istotnych obowiązków małżeńskich⁴⁶: zachowanie wspólnoty życia małżeńskiego⁴⁷; prawo do ciała skierowane do zrodzenia potomstwa, dobro wierności, dobro sakramentu, dobro małżonków⁴⁸; harmonijne pożycie małżeńskie, realizowane w sposób odpowiadający prawdziwej godności ludzkiej⁴⁹; wszechstronne wychowanie potomstwa, stosownie do możliwości⁵⁰, stworzenie takiej atmosfery rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu indywidualnemu i społecznemu wychowaniu dzieci⁵¹. Małżonkami powinna powodować wreszcie szeroko rozumiana troska o życie ludzkie. Wyrazem tej ostatniej winny być między innymi następujące postawy i działania: ochrona życia od chwili jego poczęcia aż do

⁴⁴ Por. Tamże; J. Krajczyński, *Wychowanie dzieci i młodzieży w świetle posoborowych dokumentów Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski. Studium kanoniczno-pastoralne*. Płock 2002, s. 21-23, 86-87.

⁴⁵ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 50-51.

⁴⁶ Te i wszystkie inne, istotne obowiązki, które z natury rzeczy należą do istoty małżeństwa, małżonkowie powinni znać i akceptować, posiadać zdolność ich podjęcia oraz mieć wolę ich wypełnienia.

⁴⁷ Por. Kan. 1135 KPK.

⁴⁸ Por. Dec. c. Bruno z 16. 12. 1988, „Monitor Ecclesiasticus” 114 (1989), s. 300.

⁴⁹ „Gdzie zrywa się intymne pożycie małżeńskie, tam nierzadko wierność może być nastawiona na próbę a dobro potomstwa zagrożone. Wtedy bowiem grozi niebezpieczeństwo zarówno wychowaniu dzieci, jak i zdecydowanej woli przyjęcia dalszego potomstwa”. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 51.

⁵⁰ Por. Kan. 1136 KPK.

⁵¹ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 36; tenże, *Centesimus annus*, n. 39.

śmierci⁵²; podkreślanie prawa i obowiązku rodziców i opiekunów prawnych do naturalnego i religijnego wychowania dzieci; obrona godności i należytej autonomii rodziny; domaganie się zabezpieczenia w prawodawstwie cywilnym nietykalności podstawowych praw wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej⁵³; otwarcie się na przyjęcie dzieci opuszczonych, młodych ludzi zmagających się z trudnościami, osób niepełnosprawnych, samotnych i starców; tworzenie i angażowanie się w działalność ośrodków opieki nad życiem i grup wolontariuszy, które starają się otoczyć opieką osoby pozbawione rodziny i ludzi zmagających się ze szczególnymi problemami⁵⁴; popieranie wszelkich ruchów i inicjatyw społecznych, których celem jest obrona życia; pielęgnowanie gestów gościnności, poświęcenia i bezinteresownej troski, okazywanych w rodzinie, szpitalach, sierocińcach, domach spokojnej starości, innych ośrodkach i wspólnotach obrony życia⁵⁵. Wszystkie te zadania małżonkowie winni wypełniać „w poczuciu ludzkiej i chrześcijańskiej odpowiedzialności oraz z szacunkiem pełnym uległości wobec Boga”⁵⁶, świadomi zarazem tego, że życie ludzkie, zadanie przekazywania go i szeroko pojęta posługa na rzecz jego zachowania i obrony nie ograniczają się tylko do perspektyw doczesności⁵⁷.

Jest oczywiste, że małżeństwo „nie jest ustanowione wyłącznie dla rodzenia potomstwa; sama bowiem natura nierozzerwalnego związku między dwoma osobami oraz dobro potomstwa wymagają, aby także wzajemna miłość małżonków odpowiednio się wyrażała, aby się rozwijała i dojrzewała. Dlatego małżeństwo trwa jako połączenie i wspólnota całego życia i zachowuje swoją wartość oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądanego potomstwa”⁵⁸. Dobro małżonków, będąc jednym z obiektywnych celów małżeństwa⁵⁹, oznacza ich wzajemne obdarowanie się sobą, dzięki któremu doskonalą się w życiu małżeńskim, tak aby mogli osiągnąć zbawienie wieczne, dla którego zostali stworzeni⁶⁰. To obopólne dopełnianie się małżonków,

⁵² Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 51.

⁵³ Por. Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*, n. 11.

⁵⁴ Por. Jan Paweł II, *Evangelium vitae*, n. 26.

⁵⁵ Por. Tamże, n. 27.

⁵⁶ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 50.

⁵⁷ Por. Tamże, *Gaudium et spes*, n. 51.

⁵⁸ Tamże, n. 50.

⁵⁹ Por. Kan. 1055 § 1 KPK.

⁶⁰ Zob. W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, „*Jus Matrimonialae*” 5 (2000), s. 50.

prowadzące do osiągnięcia własnej doskonałości i wzajemnego ich uświęcenia, rodzi konkretne prawa i obowiązki małżeńskie. Najistotniejsze pośród nich to: zachowanie wierności małżeńskiej, ludzkie życie intymne małżonków, zachowanie dozągonnego charakteru małżeństwa, utrzymywanie prawidłowych relacji interpersonalnych w małżeństwie, wzajemna pomoc i doskonalenie się małżonków, wzajemne uświęcanie siebie i całej rodziny⁶¹.

W planach Stwórcy wszechrzeczy związek małżeński jest wreszcie „początkiem i podstawą społeczności ludzkiej”⁶². Ustanowiona na jego bazie „rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa”⁶³, „fundamentem społeczeństwa”⁶⁴, „szkołą bogatszego człowieczeństwa”⁶⁵, „szkołą cnót społecznych”⁶⁶. Aby mogła ona wypełnić wspomniane zadania i stać się miejscem, w którym różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiąganiu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego, potrzeba życzliwego, duchowego udzielania się i wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami, czynnej obecności i troskliwego współdziałania rodziców w wychowywaniu dzieci, uznania przez państwo prawdziwej natury tej instytucji, jej ochrony, strzeżenia moralności publicznej i sprzyjania dobrobytowi domowemu⁶⁷.

B. Wymiar sakramentalny małżeństwa chrześcijan

W przypadku małżeństwa chrześcijan samo odkrycie jego naturalnego charakteru nie wystarczy. Aby oddać całość bogactwa tej instytucji, należy ponadto pamiętać, że każde ważne małżeństwo między ochrzczonymi jest z woli Jezusa Chrystusa sakramentem, „przez który małżonkowie jednoczą się na obraz doskonałej jedności Chrystusa i Kościoła, i łaską sakramentalną są jakby konsekrowani i umacniani

⁶¹ Zob. R. Sztymmler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 244-255.

⁶² Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*, n. 11.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 52.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Sobór Watykański II, *Gravissimum educationis*, n. 3.

⁶⁷ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 52.

przez Boga⁶⁸. Sakramentalność nadaje tej naturalnej, głębokiej wspólnocie życia i miłości małżeńskiej, o której wyżej, zupełnie nową jakość; odsłania jej nadnaturalny wymiar. Wynosząc tę rzeczywistość i ubogacając ją, nadaje jednocześnie nowy charakter obowiązkom tych, którzy ustanawiają tę wspólnotę.

Małżeństwo chrześcijan jest sakramentem na mocy ważnie przyjętego chrztu, poprzez który mężczyzna i kobieta zostali „definitywnie włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem. Właśnie z racji tego niezniszczalnego włączenia ta głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę, doznaje wywyższenia i włączenia w miłość oblubieńczą Chrystusa, zostaje wsparta i wzbogacona Jego mocą zbawczą⁶⁹.”

Jezus Chrystus, Boski oblubieniec, który miłuje ludzkość i oddaje się jej jako Zbawiciel, jednocząc ją w swoim ciele, objawia pierwotną prawdę o małżeństwie, to jest tę, która była określona „na początku”. Więcej, wyzwalając człowieka od twardości serca, której ten doświadcza, uzdalnia go do urzeczywistnienia tej prawdy. Objawienie to osiąga swój szczyt w darze miłości, której szczególnym wyrazem jest przyjęcie natury ludzkiej i ofiara, którą Chrystus składa na krzyżu dla swej oblubienicy, Kościoła „W ofierze tej odsłania się całkowicie ów zamysł, który Bóg wpisał w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety od momentu stworzenia; małżeństwo ochrzczonych staje się w ten sposób rzeczywistym znakiem Nowego i Wiecznego Przymierza, zawartego we krwi Chrystusa. Duch, którego Pan używa, daje nowe serce i uzdalnia mężczyznę i kobietę do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował⁷⁰”.

Wyrażając miłość Boga do rodzaju ludzkiego, ów oblubienczy dar z siebie, dokonany przez Bożego Syna⁷¹, małżeństwo sakramentalne stanowi jednocześnie konkretny znak realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest odnowa wszystkiego w Chrystusie. „[...] Oczyszczone i odnowione [...] staje się nową rzeczywistością, sakramentem

⁶⁸ Kan. 776 § 1 KKKW. Por. Kan. 1055 § 1-2, 1134 KPK.

⁶⁹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 13.

To podniesienie małżeńskiego przymierza do godności sakramentu sprawia, że między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem. W przypadku wykluczenia przez którąś ze stron pozytywnym aktem woli sakramentalności małżeństwa wspomniana umowa byłaby nieważna. Por. Kan. 1055 § 2, 1101 § 2 KPK.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 13.

⁷¹ Por. Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, n. 7.

nowego Przymierza⁷², świętą unią, w ramach której dokonuje się Boże dzieło zbawienia.

Laska sakramentu, o której tu mowa, czyni nowym nie tylko małżeństwo; ona uszlachetnia zarazem, udoskonala i wywyższa autentyczną miłość ludzką. Jezus Chrystus, który szczerze błogosławi tę miłość, która pochodzi z Boga i stanowi znak Jego jedności z Kościołem, „wychodzi naprzeciw chrześcijańskich małżonków przez sakrament małżeństwa. I pozostaje z nimi nadal po to, aby tak, jak On umiłował Kościół i wydał zań Siebie samego, również małżonkowie przez obopólne oddanie się sobie miłowali się wzajemnie w trwałej wierności”⁷³. Ludzka miłość, wyniesiona za sprawą łaski osobnego sakramentu, „wiążąc z sobą czynniki boskie i ludzkie, prowadzi małżonków do dobrowolnego, wzajemnego oddawania się sobie, które wyraża się w czułych uczuciach i aktach oraz przenika całe ich życie; co więcej, sama udoskonala się i wzrasta przez swoje szlachetne działanie”⁷⁴. Wzbogacona przez odkupieńczą moc Chrystusa i zbawczą działalność Kościoła skutecznie prowadzi małżonków do Boga oraz wspiera ich i umacnia w realizacji zadań małżeńskich i rodzicielskich, stając się w konsekwencji znakiem zwycięstwa, jakie dzięki wspomnianej łasce mogą oni odnieść nad siłami zniekształcającymi i niszczącymi ich autentyczne oddanie⁷⁵.

Sami małżonkowie są dla Kościoła stałym przypomnieniem dzieła zbawienia dokonanego na krzyżu. Sakrament małżeństwa bowiem, jak każdy inny sakrament, stanowi pamiątkę, uobecnienie i prorocstwo tego dzieła. „Jako pamiątka, sakrament daje im łaskę i zadanie upamiętniania wielkich dzieł Bożych i świadczenia o nich wobec swych dzieci; jako uobecnienie, daje im łaskę i zadanie wprowadzania w życie, wzajemnie wobec siebie i wobec dzieci, wymogów miłości, która przebacza i darzy odkupieniem; jako prorocstwo, daje im łaskę i zadanie życia i świadczenia o nadziei przyszłego spotkania z Chrystusem”⁷⁶. Więcej, małżonkowie chrześcijańscy faktycznie partycypują w dziele zbawienia, o którym wyżej. „[...] Uczestniczą w nim we dwoje, jako para, do

⁷² Tamże.

⁷³ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 48.

⁷⁴ Tamże, n. 49.

⁷⁵ Por. Tamże, n. 48; Jan Paweł II, *Reconciliatio et poenitentia*, n. 27.

⁷⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do Delegatów „Centre de Liason des Equipes de Recherche”* (03. 11. 1979), *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, II, 2 (1979), s. 1032, n. 3.

tego stopnia, że pierwszym i bezpośrednim skutkiem małżeństwa nie jest sama łaska nadprzyrodzona, ale chrześcijańska więź małżeńska, komunია dwojga typowo chrześcijańska, ponieważ przedstawia tajemnicę Wcielenia Chrystusa i tajemnicę Jego Przymierza. Szczególna jest także treść uczestnictwa w życiu Chrystusa; miłość małżeńska zawiera jakąś całkowitość, w którą wchodzi wszystkie elementy osoby – impulsy ciała i instynktu, siła uczuć i przywiązania, dążenie ducha i woli. [...] Jednym słowem chodzi o normalne cechy charakterystyczne każdej naturalnej miłości małżeńskiej, ale w nowym znaczeniu, gdyż sakrament nie tylko je oczyszcza i wzmacnia, ale wynosi tak, że stają się wyrazem wartości prawdziwie chrześcijańskich⁷⁷.

Racją istnienia sakramentów, w tym także małżeństwa chrześcijańskiego, „jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu”⁷⁸. W parze z łaską, którą małżonkowie otrzymują w sakramencie małżeństwa, idzie obowiązek życia „otrzymanym uświęceniem”⁷⁹. „Wyposażeni w tyle i tak potężnych środków zbawienia”⁸⁰ małżonkowie chrześcijańscy powołani są do realizacji, na właściwej dla siebie drodze, doskonałej świętości. Źródłem i pierwotnym środkiem ich wzajemnego uświęcenia jest sakrament małżeństwa, który przekłada powszechne powołanie wiernych do świętości „na konkretny język rzeczywistości życia małżeńskiego i rodzinnego”⁸¹. Aby małżonkowie mogli uczynić swój związek autentycznym sakramentem wzajemnego uświęcenia, sakramentem miłości, która poprzez swe świadectwo pozwala doświadczyć miłości Bożej i głębi małżeńskiego daru, trzeba, by podjęli stałą współpracę z otrzymaną łaską i stali się dla siebie, dla swoich dzieci i innych domowników świadkami wiary.

Prowadząc życie całkowicie zgodne z Ewangelią i świecąc przykładem małżeństwa chrześcijańskiego, małżonkowie nie tylko dają świadectwo o Chrystusie oraz uświęcają siebie i innych. Tak postępując, budują Kościół. Czynią to nie tylko wówczas, kiedy ich związek przekształca się w chrześcijańską rodzinę, Kościół domowy, środowisko, w którym dokonuje się odrodzenie chrzcielne i włączenie osoby ludz-

⁷⁷ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 13.

⁷⁸ Sobór Watykański II, *Sacrosanctum Concilium*, n. 59.

⁷⁹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 56.

⁸⁰ Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, n. 11.

⁸¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 56. Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, n. 41.

kiej do wielkiej wspólnoty Kościoła. Małżonkowie chrześcijańscy budują go zawsze wtedy, kiedy poprzez głoszenie wiary i trud wychowania wprowadzają swoje dzieci w relację miłości z Jezusem Chrystusem, kiedy roztropnie służą im pomocą w wyborze drogi życiowej i odkryte u nich powołanie do służby Bożej pielęgnują z wielką troskliwością, kiedy poprzez świadczenie czynnego miłosierdzia, popieranie sprawiedliwości, pełnienie dobrych uczynków oraz prowadzenie takich dzieł apostołstwa rodzinnego jak adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonym, by lepiej przysposobili się do małżeństwa, czynny udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne lub moralne, zapewnienie starcom, chorym i samotnym środków do życia i udziału w owocach postępu gospodarczego, dają świadectwo wielkodusznego i bezinteresownego oddania się problemom społecznym⁸².

Małżeństwo chrześcijan ma być zarazem aktem kultu. Takim aktem uwielbienia Boga w Chrystusie i w Kościele jest już samo sprawowanie sakramentu małżeństwa, kiedy małżonkowie wyrażają swoją wdzięczność za udzielony im dar przeżywania w ramach wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej miłości Boga do rodzaju ludzkiego i miłości Jezusa Chrystusa do Kościoła. Wspomniane uwielbienie Boga przybiera charakter trwały, jeśli małżonkowie troszczą się o rozwój autentycznej i głębokiej, chrześcijańskiej duchowości małżeńskiej i rodzinnej, przemieniają swoje życie w nieustanną ofiarę duchową, oraz poprzez wzajemną miłość i modlitwę przekształcają swój dom w domowe sanktuarium Kościoła⁸³.

Zgodnie z kan. 1056 KPK, z racji podniesienia przymierza małżeńskiego ochrzczonych do godności sakramentu, istotne i naturalne przymioty małżeństwa, mianowicie jedność i nierozzerwalność, w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy. Sakramentalny charakter takiego małżeństwa sprawia, że „wzajemny związek małżonków staje się tym bardziej nierozzerwalny”⁸⁴, sama zaś „nierozzerwal-

⁸² Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 48; tenże, *Apostolicam actuositatem*, n. 11; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 15.

⁸³ Por. Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*, n. 11; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 56.

⁸⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 13.

ność małżeństwa zyskuje nowy i głębszy sens⁸⁵ – staje się rzeczywistym obrazem miłości absolutnie wiernej, którą Bóg Ojciec darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła. Więcej, sakramentalność stanowi teologicznie ostateczną, jeśli nie jedyną, podstawę nierozzerwalności małżeństwa⁸⁶.

Religijny charakter małżeństwa i jego podobieństwo do miłości i łączności, jaka zachodzi między Chrystusem a Kościołem, domaga się od małżonków, aby uczynili wszystko, co w ich mocy, by ich związek stał się podobny do absolutnie trwałego związku Chrystusa z Kościołem, oraz osiągnęli w ten sposób zbawienie⁸⁷. Prawda o bezwzględnie wiążącej mocy miłości małżeńskiej chrześcijan⁸⁸ nakłada na nich nowy obowiązek. Są oni powołani, by z pomocą łaski Bożej potwierdzać swoim życiem bezcenną wartość nierozzerwalności i wierności małżeńskiej oraz świętość węzła małżeńskiego. Z racji na okoliczności czasu, wspomniane dawanie świadectwa woli Chrystusa: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19, 6) jawi się jako jeden „z najcenniejszych i najpilniejszych zadań małżonków chrześcijańskich”⁸⁹.

Małżonkowie chrześcijańscy winni wreszcie pamiętać, że miłość, która łączy Chrystusa z Kościołem, jest płodna, przysparza wiele dobrych owoców. Taki też charakter powinna mieć jedność, jaka zachodzi pomiędzy nimi. Skoro na mocy sakramentu ich związek wyraża tajemnicę płodnej miłości między Chrystusem i Kościołem, trzeba, by ich „święta unia” stanowiła autentyczne „sanktuarium miłości i kolebkę życia”⁹⁰. Jeśli zatem, zgodnie z porządkiem rzeczy, „z małżeństwa chrześcijańskiego wywodzi się rodzina, a w niej rodzą się no-

⁸⁵ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1647.

⁸⁶ Zob. Commissio Theologica Internationalis, *Propositiones de quibusdam quaestionibus doctrinalibus ad matrimonium christianum pertinentibus*, Sessio 1977, n. 2, 2, „Gregorianum” 59 (1978), s. 458.

⁸⁷ Por. Pius XI, *Casti connubi*, AAS 22 (1930), s. 570.

⁸⁸ Należy tu zaznaczyć, iż, zgodnie z nauką Kościoła, nie wszystkie małżeństwa chrześcijan cieszą się taką nierozzerwalnością. Nierozzerwalność zewnętrzna absolutna, zwana też pełną lub bezwzględną, charakteryzuje jedynie małżeństwa ważne zawarte i dopełnione. Małżeństwo sakramentalne, zawarte i dopełnione, „nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci” (Kan. 1141 KPK). Wszystkie inne małżeństwa, chociaż wewnętrznie są nierozzerwalne, nie odznaczają się absolutną nierozzerwalnością zewnętrzną; Biskup Rzymski, na mocy władzy otrzymanej od Boga, może w pewnych warunkach, określonych przez Pismo święte, rozwiązać je dla dobra wiary.

⁸⁹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 20.

⁹⁰ Jan Paweł II, *Redemptoris custos*, n. 7.

wi obywatele społeczności ludzkiej, którzy dzięki łasce Ducha Świętego stają się przez chrzest synami Bożymi, aby Lud Boży trwał poprzez wieki⁹¹, potrzeba, by małżonkowie chrześcijańscy, poprzez swoją miłość, ofiarną płodność, jedność, wierność i wieloraką współpracę, ujawniali wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie oraz prawdziwą naturę Kościoła⁹². Wspomniane zadanie nakłada na nich konkretne obowiązki. Najistotniejsze pośród nich to: traktowanie zadania rodzicielskiego i wychowawczego w kategoriach powołania i posługi Kościoła; poświęcenie się dziełu wychowania potomstwa z wielką pogodą ducha i ufnością, a zarazem z poczuciem odpowiedzialności wobec Boga, który powołuje i posyła ich, ażeby budowali domowy Kościół⁹³; bycie dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary⁹⁴; podkreślanie prawa i obowiązku rodziców i opiekunów prawnych do chrześcijańskiego wychowania dzieci; obrona godności i należytej autonomii rodziny; współpraca z ludźmi dobrej woli, by w prawodawstwie cywilnym zabezpieczono bezwzględną netykalność tych praw; domaganie się od władz cywilnych zarządzenia potrzebom rodzin dotyczącym mieszkania, wychowania dzieci, warunków pracy, ubezpieczeń społecznych i podatków⁹⁵.

Oczywiście ani wielość tych obowiązków, ani ich ciężar nie powinny przerażać małżonków. Nawet w najtrudniejszych chwilach winna im towarzyszyć świadomość pomocy, jaką gwarantuje im sakrament małżeństwa. Zgodnie bowiem z niezmienną i powszechnie głoszoną nauką Kościoła, ten osobny i specjalny sakrament „umacnia i jakby konsekruje małżonków chrześcijańskich do obowiązków i godności ich stanu”⁹⁶, w tym również do zadań wprost dotyczących zrodzenia i wychowania potomstwa⁹⁷.

⁹¹ Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, n. 11.

⁹² Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 48.

⁹³ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 38.

⁹⁴ Por. Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, n. 11.

⁹⁵ Por. Sobór Watykański II, *Apostolicam actuositatem*, n. 11.

⁹⁶ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 48.

⁹⁷ „Nową i specjalną pomoc w posłannictwie wychowawczym rodziców chrześcijańskich, wypływającym z uczestnictwa w dziele stwórczym Boga, znajdując oni w sakramencie małżeństwa, który ich konsekruje do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci, to znaczy powołuje ich do uczestnictwa we władzy i miłości samego Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła, wzbogaca ich darami mądrości, rady, męstwa i wszystkimi innymi darami Ducha Świętego po to, ażeby pomogli dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu”. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 38.

2. Powszechna i zróżnicowana troska o zachowanie przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha

Kościół, dla którego „małżeństwo i rodzina stanowią jedno z najcenniejszych dóbr ludzkości”⁹⁸, obowiązek głoszenia wszystkim zamyśłu Bożego dotyczącego tych instytucji, a tym samym i zachowania przez stan małżeński właściwego mu ducha, traktował i traktuje jako jedno z naczelných jego zadań. Powinność ta, jak przyznaje Jan Paweł II, „należy zaiste do szczególnych zadań powierzonych posłannictwu Kościoła w odniesieniu do małżeństwa i rodziny”⁹⁹.

Według postanowienia kan. 1063 KPK, obowiązek świadczenia pomocy wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił, posiada charakter powszechny¹⁰⁰. Zgodnie z powyższą dyspozycją prawną, powinność ta spoczywa na własnej wspólnotie wiernych. Tę ostatnią, podobnie jak własnego proboszcza i ordynariusza, wierni zyskują wraz z nabyciem stałego lub tymczasowego zamieszkania¹⁰¹.

Odpowiedzialnością za udzielenie przez konkretną wspólnotę kościelną pomocy wiernym w zachowaniu przez stan małżeński ducha chrześcijańskiego prawodawca obarcza duszpasterzy¹⁰². Mowa tu o wszystkich świętych szafarzach, którym powierzono urząd kościelny o charakterze duszpasterskim, tj. urząd związany z pełnym duszpasterstwem, ogólnym lub szczególnym, mający na celu wykonywanie posługi nauczania, uświęcania i pasterzowania; urząd służący realizacji poszczególnych funkcji pasterskich (np. posługi nauczania) i urząd pośrednio związany z duszpasterstwem (np. sądownictwo). Kapłani

⁹⁸ Tamże, n. 1.

⁹⁹ Jan Paweł II, *Magnum matrimonii sacramentum*, n. 2.

¹⁰⁰ Zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 52. Por. J. Krzywda, *Obowiązek wspólnej troski wiernych o stan małżeństwa i rodziny według wymogów kan. 1063 KPK*, „Jus Matrimoniale” 4 (1999), s. 139-151.

¹⁰¹ Por. Kan. 107 § 1 KPK.

Ponieważ własną wspólnotę eklezjalną uzyskuje się przez każde zamieszkanie, wierny może posiadać kilka własnych wspólnot oraz własnych proboszczów i ordynariuszy. Jeśli wierny posiada tylko zamieszkanie diecezjalne, stałe lub tymczasowe, ma własnego ordynariusza i własną wspólnotę diecezjalną. W tym przypadku jego wspólnotą parafialną staje się parafia miejsca jego aktualnego pobytu, jego zaś proboszczem własnym – proboszcz miejsca aktualnego pobytu. Dla tułacza wspólnotą własną (proboszczem lub ordynariuszem własnym) jest wspólnota (proboszcz lub ordynariusz) miejsca jego aktualnego pobytu. Por. Kan. 107 § 1-3 KPK.

¹⁰² Zob. Kan. 1063 KPK.

ci, po otrzymaniu należytego wykształcenia w sprawach życia rodzinnego, winni wspierać powołanie małżonków w ich pożyciu małżeńskim i rodzinnym różnymi środkami duszpasterskimi i pomocami duchowymi, umacniać ich z dobrocią i cierpliwością wśród trudności oraz utwierdzać wiernych w miłości, aby tworzyły się naprawdę promieniujące rodziny¹⁰³.

Chociaż wszyscy ci duszpasterze podlegają normie kan. 1063 KPK, ich odpowiedzialność za realizację zadania, o którym mowa w ustawie, jest różna. Inna dla przykładu – ordynariusza miejsca, inna – proboszcza parafii, diecezjalnego duszpasterza rodzin i duszpasterza akademickiego, jeszcze inna – sędziego kościelnego. Zdecydowanie największą odpowiedzialność w tym względzie mają ci spośród duszpasterzy, którzy pełnią urząd wprost związany z wykonywaniem funkcji pasterskich. Między innymi to właśnie w ich gestii leży organizowanie i zapewnienie pomocy mającej bezpośredni wpływ na zachowanie i rozwój przez stan małżeński ducha właściwego chrześcijańskiemu małżeństwu, o której mowa w kan. 1063 KPK, mianowicie: przepowiadania i katechezy dla małoletnich, młodzieży i starszych, mającej na celu pouczenie wiernych o znaczeniu małżeństwa oraz obowiązkach chrześcijańskich małżonków i rodziców; odpowiedniego przygotowania nupturientów do zawarcia małżeństwa; owocnego sprawowania liturgii małżeństwa i wsparcia małżonków w osiągnięciu doskonałości i świętości życia. Nie oznacza to bynajmniej, iż posługa tych, którzy pełnią urzędy pośrednio tylko związane z duszpasterstwem, nie posiada tutaj żadnego znaczenia. Przeciwnie, sposób i jakość wykonania powierzonego im zadania pośrednio wpływa tak na życie poszczególnych małżonków i postrzeganie doktryny Kościoła dotyczącej małżeństwa i rodziny, jak i na zachowanie przez stan małżeński ducha właściwego małżeństwu chrześcijańskiemu. Przykładem może tu być wykonywanie władzy sądenia we wspólnocie eklezjalnej. Sędzia biorący udział w procesie o nieważność małżeństwa, którego zadaniem jest „roztropne rozpatrywanie spraw [...], zawsze ze świadomością tego, czym jest natura ludzka i powołanie człowieka, a także związana z tym słuszna koncepcja małżeństwa”¹⁰⁴, czyniąc zadość przepisom prawa precyzyjnie określającym zasady do-

¹⁰³ Zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 52.

¹⁰⁴ Joannes Paulus II, *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* (05. 02. 1987), n. 9.

tyczące postępowania sądowego, faktycznie przyczynia się do zachowania i ochrony ducha, o którym w kan. 1063 KPK¹⁰⁵. Przeciwnie, przesadnie i niemal automatycznie mnożąc orzeczenia nieważności małżeństwa, w przypadku załamania się związku, może przekształcić trybunał kościelny w łatwą drogę rozwiązywania nieudanych małżeństw i nieuporządkowanych sytuacji pomiędzy małżonkami, aprobować niedbalstwo duszpasterzy i wspólnoty kościelnej w zakresie przygotowywania młodych do małżeństwa, narażać tę wspólnotę na zgorszenie płynące z niszczenia wartości chrześcijańskiego małżeństwa, a tym samym postępować wbrew dyspozycji prawodawcy określonej w kan. 1063 KPK¹⁰⁶.

Duszpasterze zobowiązani do wykonania zadania, o którym mowa w powyższej normie, powinni zarazem pamiętać o innych szczególnych obowiązkach mających wpływ na zachowanie przez stan małżeński właściwego mu ducha, właściwych dla urzędu, który im powierzono. I tak – dla przykładu – każdy ordynariusz miejsca, obok troski o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił¹⁰⁷, winien udzielać pełnej ochrony i wsparcia wrodzonej godności stanu małżeńskiego, przedstawiać świętość małżeństwa i rodziny oraz ich znaczenie dla trwania rodzaju ludzkiego, dla rozwoju osobowego i wiecznego losu poszczególnych osób¹⁰⁸; „pouczać [wszystkich – J. K.], jak należy oceniać w myśl nauki Kościoła [...] rodzinę oraz jej jedność i stałość, wydawanie i wychowanie potomstwa”¹⁰⁹; „stanowczo bronić jedności i pełnego przekazu wiary [w tym przedmiocie – J. K.], osądzając autorytatywnie, co jest zgodne, a co niezgodne ze słowem Bożym”¹¹⁰; zabiegać, przy pomocy wszelkich dostępnych środków, o wzrost świętości wiernych, zgodnie z własnym powołaniem każdego¹¹¹; przypominać im o obowiązku apostołstwa, zgodnie z pozycją

¹⁰⁵ Zachowaniu przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha mają między innymi służyć te działania wykonywane w ramach sprawowania urzędu sędziego, o których mowa w kan. 1676, 1689 i 1695 KPK.

¹⁰⁶ Zob. Joannes Paulus II, *Allocutio ad Rotae Romanae Auditores coram admissos* (05. 02. 1987), n. 9. Por. Tenże, *Przemówienie do Roty Rzymskiej* (24.01.1981), „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 2 (1981), s. 10, n. 4.

¹⁰⁷ Por. Kan. 1064 KPK.

¹⁰⁸ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 47-48.

¹⁰⁹ Sobór Watykański II, *Christus Dominus*, n. 12. Por. Kan. 386 § 1 KPK.

¹¹⁰ Joannes Paulus II, *Pastores gregis*, n. 29. Por. Kan. 386 § 2 KPK.

¹¹¹ Por. Kan. 387, 1128 KPK.

i zdolnością każdego¹¹²; współdziałać z ludźmi dobrej woli celem zaspokojenia potrzeb małżonków i rodzin oraz zapewnienia im pomocy w wypełnieniu zadań, które Bóg im powierzył¹¹³. Proboszcz, któremu powierzono bezpośrednią pieczę o życie duchowe wspólnoty parafialnej, w parze z troską o realizację zadań wyliczonych w kan. 1063 nr 1-4 KPK, powinien zadbać o to, ażeby przebywającym w parafii głoszona była nieskażona nauka na temat małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej¹¹⁴, przeprowadzać w każdym poszczególnym przypadku stosowne postępowanie celem upewnienia się, że nic nie stoi na przeszkodzie do ważnego i godziwego zawarcia małżeństwa¹¹⁵, odwozić osoby małoletnie od zawierania małżeństwa¹¹⁶, wspierać małżonków w utrwalaniu jedności życia małżeńskiego i rodzinnego¹¹⁷, zabiegać ze wszelkich miar o uświęcenie małżeństw i rodzin¹¹⁸, troszczyć się o czynny udział wiernych w rozwijaniu i podtrzymywaniu wspólnoty kościelnej¹¹⁹, uczestniczyć w troskach małżonków¹²⁰, nieść im stosowną pomoc¹²¹, troszczyć się o to, ażeby katolickiemu małżonkowi i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszanego nie zabrakło pomocy duchowej do wypełnienia ich obowiązków¹²².

Od aktywności duszpasterzy, o których wyżej, ich wzajemnej współpracy, form i stopnia oddziaływania pasterskiego, w istotny sposób zależy sam fakt świadczenia i jakość wsparcia wiernych przez wspólnotę kościelną, za sprawą którego stan małżeński może zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić. Trudno zresztą wyobrazić sobie zaangażowanie wspólnoty eklezjalnej – diecezjalnej, parafialnej, czy jakiegokolwiek innej – na niwie, o której w kan. 1063 KPK, bez uprzedzającego zaangażowania samych duszpasterzy, bez ich wysiłku mającego na celu przekonanie wiernych o potrzebie czynnej i powszechnej partycypacji członków wspólnoty w realizacji zadania określonego w ustawie, oraz ich pasterskiej inicjatywy i osobistego

¹¹² Zob. Kan. 394 § 2 KPK.

¹¹³ Por. Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny*, Wprowadzenie.

¹¹⁴ Por. Kan. 528 § 1 KPK.

¹¹⁵ Por. Kan. 1066, 1067 KPK.

¹¹⁶ Por. Kan. 1072 KPK.

¹¹⁷ Zob. Kan. 1128 KPK.

¹¹⁸ Por. Kan. 528 § 2, 1065 § 2 KPK.

¹¹⁹ Por. Kan. 529 § 2 KPK.

¹²⁰ Por. Kan. 529 § 1 KPK.

¹²¹ Por. Kan. 519 KPK.

¹²² Por. Kan. 1128 KPK.

udziału we wspólnych przedsięwzięciach całej wspólnoty na rzecz małżeństwa i rodziny.

Tak ordynariusz miejsca, jak proboszcz parafii, troszcząc się o zorganizowanie konkretnej pomocy wiernym, o której mowa w kan. 1063 KPK, powinien, jeśli uzna to za pożyteczne, wysłuchać zdania mężczyzn i kobiet odznaczających się doświadczeniem i biegłością w zakresie określonej działalności na rzecz małżonków, rodziców i rodzin¹²³.

Wyrazem czynnego zaangażowania wspólnoty kościelnej w realizację zadania, o którym w kan. 1063 KPK, obok działań przewidzianych w ustawie, winno być między innymi: prowadzenie przez wiernych, zgodnie z własną pozycją, świętego życia, przyczynianie się do wzrostu Kościoła i wspieranie rozwoju jego świętości¹²⁴; współpraca wiernych celem poznania i przyjęcia przez wszystkich ludzi Bożego przepowiadania zbawienia dotyczącego małżeństwa i rodziny¹²⁵; przepajanie duchem ewangelicznym życia małżeńskiego i rodzinnego¹²⁶; przyczynianie się przez żyjących w stanie małżeńskim do budowania Ludu Bożego przez małżeństwo i rodzinę¹²⁷; troskliwe współdziałanie rodziców chrześcijańskich w wychowaniu dzieci¹²⁸; przyczynianie się przez chrześcijan, zwłaszcza tych, którzy mają wpływ na wspólnoty i grupy społeczne, do podnoszenia małżeństwa i rodziny¹²⁹; prowadzenie przez wiernych badań naukowych, szczególnie w zakresie biologii, medycyny, socjologii i psychologii, które mogą oddać usługi dobru małżeństwa i rodziny¹³⁰; organizowanie dzieł o charakterze społecznym, zwłaszcza zrzeszeń rodzin, przysposabiających młodzież i samych małżonków do życia rodzinnego, społecznego i apostołskiego oraz umacniających ich nauką i świadectwem życia¹³¹.

Cała ta zbiorowa troska duszpasterzy i wspólnoty wiernych o zachowanie przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, aktualizowana na tyłu tak różnych płaszczyznach – mianowicie na polu samej wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej; w parafii, diecezji i wielu innych środowiskach

¹²³ Por. Kan. 536 § 1, 1064 KPK.

¹²⁴ Zob. Kan. 210 KPK. Por. Ioannes Paulus II, *Christifideles laici*, n. 15.

¹²⁵ Por. Kan. 225 § 1 KPK.

¹²⁶ Por. Kan. 225 § 2, 227 KPK.

¹²⁷ Zob. Kan. 226 § 1 KPK.

¹²⁸ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 52; Kan. 226 § 2, 1136 KPK.

¹²⁹ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 52.

¹³⁰ Zob. Tamże.

¹³¹ Zob. Tamże.

działalności duszpasterskiej; w ramach wykonywania posługi nauczania, uświęcania i pasterzowania; poprzez trud wychowania dzieci i młodzieży; w dziedzinie polityki, życia społecznego, kultury i nauki – w zasadzie powinna być czymś naturalnym, ochocho wypełnianym obowiązkiem wiary, słusznie oczekiwaną konsekwencją właściwie pojmowanego powszechnego uczestnictwa ochrzczonych w kapłańskim, prorockim i królewskim urzędzie Chrystusa.

3. Racje przemawiające za zachowaniem przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha

Osoby związane dyspozycją kan. 1063 KPK powinny pamiętać o motywach, jakie powodowały prawodawcę, który postanowił o obowiązku troski o zachowanie i rozwój przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha. Racje te, tożsame z przyczynami uzasadniającymi pielęgnowanie przez małżeństwa chrześcijan tego co dla nich naturalne i istotne, winny stać się dodatkowym czynnikiem mobilizującym duszpasterzy i wspólnotę wiernych do usilnego wysiłku czyniącego zadość powinności, o której mowa w ustawie. Analiza norm zawartych w zbiorze powszechnego prawa kanonicznego i enuncjacji Urzędu Magisterskiego Kościoła pozwala wskazać szereg motywów przemawiających za zachowaniem przez stan małżeński ducha chrześcijańskiego. Najogólniej można je określić w następujący sposób: troska o dobro człowieka, zatroskanie o dobro Kościoła, ochrona instytucji małżeństwa, wierność prawdzie.

A. Dobro człowieka

Zapewnienie wiernym zorganizowanej pomocy, której celem jest zachowanie i rozwój przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, odgrywa niepowtarzalną, niezastąpioną i niezwykle doniosłą rolę, służąc tak pojedynczym osobom i ich wzrastaniu ku dobru, jak całemu społeczeństwu i jego prawdziwemu rozwojowi. Zabezpieczenie i powiększenie tego dobra, które winno stać u początku wszelkiej działalności eklezjalnej, stanowi podstawową rację, dla której prawodawca domaga się zapewnienia wiernym wspomnianego wsparcia.

Troska o zapewnienie pomocy wiernym, o której mowa w kan. 1063 KPK, przynosi wielorakie, pozytywne efekty służące dobru indywidu-

alnemu i wspólnemu człowieka, tak w wymiarze doczesnym jak wiecznym. Oto kilka przykładów wskazujących na bezpośredni lub pośredni związek zachodzący między świadczeniem wiernym duszpasterskiego wsparcia, dzięki któremu stan małżeński może zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić, a ochroną i pomnażaniem wspomnianego dobra.

Przekaz zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny – poprzez stopniowe wychowywanie, przepowiadanie zwyczajne, katechezę małoletnich, młodzieży i dorosłych, przygotowanie narzeczonych i owocne sprawowanie liturgii sakramentu małżeństwa, o czym w ustawie – prowadzi do uświadomienia wiernym wartości, które stanowią fundament życia małżeńskiego i rodzinnego. Bez poznania, uznania i uszanowania tych wartości nie sposób mówić ani o pełnym rozwoju człowieka, ani o pełnej żywotności i rozwoju małżeństwa i rodziny. Skoro „szczęście osoby i społeczności ludzkiej [...] wiąże się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”¹³², zbiorowa troska o pełne poznanie przez wiernych tajemnicy małżeństwa, zaszczerpienie w nich szacunku dla każdej zdrowej wartości ludzkiej i potrzeby przygotowania się do odpowiedzialności za ich własne jutro, wreszcie wychowywanie ich do coraz dojrzszej ewangelicznej oceny wszelkich spraw życia małżeńskiego i rodzinnego jest w istocie trudem mającym na celu zabezpieczenie dobra osoby i rodzaju ludzkiego.

Działania takie, jak przekaz zamysłu Stwórcy co do małżeństwa i rodziny, wspieranie wiernych w odkrywaniu i przeżywaniu powołania do życia w stanie małżeńskim, przygotowanie ich do podjęcia obowiązków małżeńskich i rodzinnych czy współpraca z małżonkami w realizacji zadań właściwych ich stanowi życia, o czym mowa w kan. 1063 KPK, pośrednio służą wzrastaniu człowieka, zgodnie z ludzką godnością; wreszcie – zmiernają do uczynienia z małżeństw autentycznych głębokich wspólnot życia i miłości. Tym samym troska duszpasterska, o której w ustawie, w praktyce oznacza staranie o wyniesienie człowieka, troskę o jego doczesną pomyślność, wysiłek mający na celu jego osobisty rozwój i dobro.

Więcej, ta wspólna troska duszpasterzy i wspólnoty kościelnej pośrednio przyczynia się również do przyszłego przyjęcia i lepszego zrozumienia zamysłu Boga dotyczącego małżeństwa, oraz do odnowy świata i Ludu Bożego. Sami bowiem małżonkowie, za sprawą pomocy,

¹³² Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 47.

o której w kan. 1063 KPK, stają się – poprzez trud wychowania potomstwa, świadectwo chrześcijańskiego życia i zaangażowanie na rzecz społeczności religijnej i ludzkiej – aktywnymi podmiotami budowy autentycznego humanizmu rodziny, twórcami nowej kultury oraz budowniczymi świata opartego na nieprzemijających wartościach ludzkich i chrześcijańskich¹³³.

Świadczenie pomocy wiernym w zachowaniu przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha wpływa ponadto, i to w istotny sposób, na wypełnianie społecznego posłannictwa rodziny. Trudno wręcz sobie wyobrazić sytuację, aby społeczność, która otrzymała od Boga misję bycia pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa, mogła zrealizować tak odpowiedzialne zadania, jak wychowanie potomstwa, uświęcanie świata, popieranie sprawiedliwości i pokoju czy troska o prawa człowieka i rozwój ludzki, bez otrzymania wsparcia w postaci działań, o których w kan. 1063 nr 1-4 KPK.

Działania, o których wyżej, służą wreszcie najwyższemu prawu, jakie obowiązuje we wspólnocie Kościoła, czyli zbawieniu ludzi¹³⁴. Innymi słowy, wszelkie wysiłki o charakterze duszpasterskim, pośrednio przewidziane w kan. 1063 KPK, zmierzające między innymi do uświadomienia wiernym ostatecznego celu życia, stworzenia pozytywnych warunków powstawania i dojrzewania udanych małżeństw, zabezpieczenia pomocy w zrozumieniu i przyjęciu chrześcijańskich norm moralnych regulujących życie małżeńskie, umocnienia małżonków w postępowaniu na drodze zbawienia, przyczyniają się do uświęcenia samych małżonków oraz do zbawienia osób trzecich, wszak małżeństwo chrześcijańskie „wywiera wpływ na świętość wielu mężczyzn i kobiet”¹³⁵.

¹³³ Jak bardzo wysiłek całej wspólnoty kościelnej, mający na celu pielęgnowanie i rozwój przez stan małżeński ducha chrześcijańskiego, może wpłynąć na kulturę ludzką, pokazują dzieje człowieka po narodzinach Chrystusa. Bez wątplenia to właśnie systematyczna troska o prezentację i przyjęcie ewangelicznego orędzia na temat małżeństwa, prowadzona pod przewodnictwem Ducha Świętego, przyczyniła się do takich zmian, jak odrzucenie zasady, zgodnie z którą więź małżeńska pozostaje w mocy dopóty, dopóki trwa *affectio maritalis*; wprowadzenie na grunt prawa rzymskiego wartości nierozzerwalności węzła małżeńskiego; przywrócenie małżeństwu pierwotnej jedności; regresja poligamii; uznanie równej godności mężczyzny i kobiety, wraz z coraz szerzej uznawanym prawem do wolności wyboru stanu życia i partnera w małżeństwie. Por. Jan Paweł II, *Do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej* (21.01.1999), n. 3.

¹³⁴ Por. Kan. 1752 KPK.

¹³⁵ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 66.

B. Dobro Kościoła

Świadczenie pomocy mającej na celu zachowanie przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha pośrednio służy również dobru Kościoła. Dobro to realizuje się, w tym przypadku, na wiele sposobów. Oto kilka z nich.

Wsparcie, o którym mowa w ustawie, przyczynia się przede wszystkim do głębszego zrozumienia przez wiernych chrześcijańskiej doktryny dotyczącej małżeństwa, do bardziej świadomego i odpowiedzialnego traktowania przez nich obowiązków małżeńskich, wreszcie do kształtowania właściwych relacji w małżeństwie¹³⁶. Nie ma żadnej wątpliwości, że tak rzetelna formacja intelektualna wiernych co do chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny jak ich dojrzałe podejście do obowiązków stanu i właściwe relacje pomiędzy małżonkami dobrze służą wspólnocie Kościoła. Następstwem takiego stanu rzeczy mogą być następujące, z punktu widzenia Kościoła wielce pożądane, skutki: sprawowanie sakramentu małżeństwa przez nupturientów z należytym usposobieniem duchowym; udane pożycie małżeńskie, realizowane według zasad nadających mu ludzki i chrześcijański wymiar; traktowanie wychowania potomstwa jako podstawowego obowiązku rodzicielskiego; czynny udział małżonków w kulcie liturgicznym Kościoła; dzielenie się z innymi małżeństwami doświadczeniami życia, darami wiary i łaski; braterstwo i współpraca z innymi rodzinami w ramach stowarzyszeń, ruchów i inicjatyw mających na celu ludzkie i chrześcijańskie dobro rodziny; apostołskie zaangażowanie rodziny wyrażające się w takich działaniach jak przysposobienie dzieci, żywe zainteresowanie się działalnością szkoły, służenie radą i pomocą młodzieży, wspieranie narzeczonych w przygotowaniu się do małżeństwa i małżonków w pokonywaniu trudności życia.

W parze z procesem humanizacji, dokonującym się za sprawą świadczenia pomocy przewidzianej w kan. 1063 KPK, o czym wyżej, postępuje również proces chrystianizacji świata. Proces ten, którego

¹³⁶ „Sakrament Małżeństwa, który konsekruje ten związek w formie małżeństwa i ukazuje go jako znak związku Chrystusa ze swoim Kościołem, zawiera naukę o bardzo doniosłym znaczeniu dla życia Kościoła; ta nauka powinna za pośrednictwem Kościoła dotrzeć do współczesnego świata i wszystkie relacje pomiędzy mężczyzną i kobietą w niej winny znajdować natchnienie. Kościół zaś winien z tych bogactw korzystać w jeszcze pełniejszy sposób”. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, n. 52.

istotnymi elementami są takie działania jak wprowadzanie ładu Bożego do rzeczywistości doczesnej, przenikanie rzeczywistości ludzkiej wartościami ewangelicznymi i budowa świata opartego na wartościach chrześcijańskich, stanowi jedno z podstawowych zadań Kościoła. Działalność duszpasterska, polegająca na wsparciu wiernych celem zachowania przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, której efektem jest między innymi odkrycie piękna i wielkości powołania do życia w małżeństwie, świadomość ostatecznego znaczenia życia małżeńskiego i rodzinnego oraz świadectwo chrześcijańskiego życia rodziny, istotnie sprawia, że moc Ewangelii jaśnieje w życiu konkretnych małżeństw i rodzin a dzieło chrystianizacji świata nie ulega zaniechaniu.

Świadczenie pomocy, o której mowa w kan. 1063 KPK, przybliża zarazem Kościół do osiągnięcia celu, który uzasadnia jego istnienie, mianowicie do uświęcenia ludzi i pomnożenia chwały Bożej. Ci, którzy udzielają wspomnianej pomocy, składają Bogu wzniosłą ofiarę chwały, Ludowi Bożemu zaś przysparzają owoców świętości. Wierni, którzy otrzymali wsparcie, dzięki któremu stan małżeński może zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić, dobrze obeznani z posłannictwem małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej oraz zachęcani przykładem duszpasterzy i wspólnoty Kościoła, są zdecydowanie lepiej predysponowani do pomnażania chwały Boga i zabiegania o zbawienie, aniżeli ci, którym nie zapewniono takiej pomocy.

Wspólny wysiłek duszpasterzy i wspólnoty wiernych, o którym w kan. 1063 KPK, pośrednio służy wreszcie odnowie i powiększeniu Ludu Bożego. Jak zauważono wyżej, jednym ze skutków wspomnianego wysiłku jest zrozumienie i przyjęcie przez wiernych zamysłu Boga co do małżeństwa. Wyrazem akceptacji tego planu, w poszczególnym przypadku, może być otwarcie się małżonków na współpracę z miłością Stwórcy, który przez nich pragnie powiększać i wzbogacać swoją rodzinę, wola aktualizacji płodności ich relacji miłości małżeńskiej w akcie zrodzenia i wychowania potomstwa, świadectwo życia chrześcijańskiego i apostołska aktywność rodziny. Każdy z tych aktów, to jest zrodzenie potomstwa i wprowadzenie go, poprzez sakrament chrztu, do społeczności Kościoła; praktyka apostołstwa wewnętrznego, realizowanego w ramach chrześcijańskiego wychowania dzieci; wreszcie – apostołstwo rodziny skierowane na zewnątrz, wyrażające się w publicznym oddawaniu czci Bogu, apostołskim zaangażowaniu na rzecz lokalnej wspólnoty eklezjalnej i współpracy w głoszeniu dobrej

nowiny aż po krańce ziemi, niewątpliwie stanowią działania, które w istotny sposób przyczyniają się do wzrostu społeczności Kościoła.

C. Zachowanie dobra powierzonego Kościołowi, czyli ochrona małżeństwa

Pomoc udzielana wiernym, dzięki której stan małżeński może zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić, dobrze służy również samej instytucji małżeństwa. Instytucja ta, stanowiąc podstawę i początek wszelkiej społeczności ludzkiej, oraz istotny czynnik warunkujący trwanie rodzaju ludzkiego, rozwój osoby i wieczny los poszczególnych członków rodziny, godność, stałość, pokój i pomyślność samej rodziny oraz całego społeczeństwa¹³⁷, zasługuje na powszechny szacunek i ochronę.

Osoby, które według przepisu kan. 1063 KPK, troszczą się o przedstawienie w pełnym świetle nauki Kościoła na temat małżeństwa, przygotowują wiernych do życia w małżeństwie i rodzinie oraz wspierają małżonków w wypełnieniu obowiązków stanu, faktycznie potwierdzają szczególne znaczenie i godność wspomnianej instytucji. Więcej, realizując to, co przepisane w ustawie, skłaniają tychże wiernych do potwierdzania swoim życiem wyjątkowego charakteru małżeństwa, „spodziewając się cenniejszych dobrodziejstw stąd wynikających”¹³⁸. Ci ostatni zaś, oświeceni i natchnieni, dzięki otrzymanej wcześniej pomocy duszpasterskiej, dają wyraz nierozzerwalności i świętości małżeństwa, podkreślają prawo i obowiązek rodziców i opiekunów do ludzkiego i chrześcijańskiego wychowania dzieci, bronią godności i należytej autonomii rodziny, realizują pedagogiczną i apostołską funkcję rodziny, ukazując tym samym sens instytucji małżeństwa, wrodzoną godność stanu małżeńskiego oraz prawdziwy charakter i znaczenie tej instytucji.

D. Wierność prawdzie i Bogu

Kościół, którego naczelną zasadą jest niewzruszone trwanie w Prawdzie Chrystusa, niczego nie może czynić przeciwko prawdzie,

¹³⁷ Zob. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 48.

¹³⁸ Tamże, n. 47.

wszystko zaś dla niej¹³⁹. Jako stróż, któremu Chrystus Pan powierzył depozyt wiary, i autentyczny tłumacz Objawienia, prezentuje on światu naukę powierzoną mu przez jego Założyciela, w tym także zamysł Stwórcy co do małżeństwa. Dyspozycja kan. 1063 KPK stanowi przykład realizacji wspomnianej misji.

Zadania duszpasterzy i wspólnoty Kościoła, określone we wspomnianej ustawie, zmierzają „do ocalenia i urzeczywistnienia całej prawdy i pełnej godności małżeństwa i rodziny”¹⁴⁰. Realizacja tych zadań, w sposób zgodny z wolą ustawodawcy, nie tylko prowadzi do przyjęcia przesłania, które niesie Kościół, rozwinięcia zmysłu wiary u wiernych i przygotowania ich do dojrzałej oceny ewangelicznej spraw dotyczących życia małżeńskiego. Ta służba prawdzie stanowi zarazem wyraz troskowania o samą instytucję małżeństwa, której sens i znaczenie bywa podważane; o zachowanie wartości, które stanowią fundament życia małżeńskiego, rodzinnego, społecznego i kościelnego; o pomnożenie dobra wspólnego; o chwałę należną Bogu. Wysiłek ten służy wreszcie zbawieniu wiernych, tak tych, których prawo zobowiązuje do świadczenia pomocy mającej na celu zachowanie przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, jak i tych, którym to wsparcie powinno być udzielone. Ludzie bowiem „powołani do zbawienia przez wiarę w Jezusa Chrystusa [...] uświęcają się przez «posłuszeństwo prawdzie» (por. 1 P 1, 22)”¹⁴¹.

4. Przygotowanie wiernych do stanu małżeńskiego czy wsparcie ich, dzięki któremu stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił

Normy regulujące kwestię zachowania przez stan małżeński ducha chrześcijańskiego, określone w dwóch kolejnych zbiorach prawa kanonicznego, mianowicie w KPK, obowiązującym wiernych Kościoła łacińskiego i KKKW, odnoszącym się do wszystkich członków katolickich Kościołów wschodnich, różnią się, i to w sprawach zasadniczych. W kodeksie, którego kanonom podlegają rzymsko-katolicy, Jan Paweł II postanawia, że „duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby

¹³⁹ Por. 2 Kor 12, 14.

¹⁴⁰ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 5.

¹⁴¹ Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, n. 1.

własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił” (kan. 1063). Określa przy tym, w jaki sposób należy udzielać wspomnianego wsparcia. Papież stwierdza: „Ta pomoc winna być udzielana przede wszystkim: 1° poprzez przepowiadanie, katechezę odpowiednio przystosowaną dla małoletnich, młodzieży i starszych, także przy użyciu środków społecznego przekazu, dzięki czemu wierni otrzymają pouczenie o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego, jak również o obowiązkach małżonków i chrześcijańskich rodziców; 2° przez osobiste przygotowanie do zawarcia małżeństwa, przysposabiające nupturientów do świętości ich nowego stanu i jego obowiązków; 3° przez owocne sprawowanie liturgii małżeństwa, która winna ukazywać, że małżonkowie są znakiem i zarazem uczestniczą w tajemnicy jedności oraz płodnej miłości Chrystusa i Kościoła; 4° przez świadczenie pomocy małżonkom, ażeby wiernie zachowując i chroniąc przymierze małżeńskie, osiągnęli w rodzinie życie coraz bardziej święte i doskonałe” (kan. 1063). Wreszcie prawodawca precyzuje, na kim spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie wsparcia, o którym mowa w ustawie. „Jest rzeczą ordynariusza miejsca – podkreśla – troszczyć się o właściwe organizowanie tego rodzaju pomocy, po wysłuchaniu także, gdy się to wyda pożyteczne, zdania mężczyzn i kobiet odznaczających się doświadczeniem i biegłością” (kan. 1064). Ten sam ustawodawca w promulgowanym siedem lat później zbiorze prawa dla katolików Kościołów Wschodnich stwierdza jedynie, że „duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby chrześcijanie byli przygotowani do stanu małżeńskiego”. Wskazuje zarazem, przy pomocy jakich środków mają oni realizować ten obowiązek. Wylicza tutaj, tym razem już nie w formie przykładu, środki, które zamieszczono w kan. 1063 n. 1-2 KPK, z pominięciem jednak katechezy małoletnich i środków społecznego przekazu¹⁴², precyzując przy okazji treść pouczenia, jakie wierni winni otrzymać w ramach wspomnianego przygotowania (kan. 783 § 1 n. 1-2). KKKW zupełnie przemilcza to, co zapisano w kan. 1063 n. 3

¹⁴² Świadczenie pomocy duszpasterskiej małżonkom, uregulowane w kan. 1063 n. 4 KPK, KKKW normuje w kan. 783 § 3, posługując się w zasadzie terminami tożsamymi co do treści, z wyjątkiem określenia podmiotu odpowiedzialnego za udzielenie tegoż wsparcia. KPK stanowi, iż duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby pomoc, o której mowa, zapewniła wiernym własna wspólnota kościelna. KKKW obowiązkiem tym obarcza jedynie duszpasterzy małżonków.

KPK, mianowicie owocne sprawowanie liturgii małżeństwa, jako jeden ze sposobów pomocy wiernym, dzięki której stan małżeński może zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić. Traktując na temat celebracji sakramentu małżeństwa, domaga się jedynie, by duszpasterze usilnie zachęcali narzeczonych katolików, aby w czasie zawierania małżeństwa przyjmowali Boską Eucharystię (kan. 783 § 2)¹⁴³. Nie ma wreszcie pośród norm zawartych w KKKW przepisu odpowiadającego dyspozycji kan. 1064 KPK, wprost określającej podmiot odpowiedzialny za zorganizowanie pomocy, za sprawą której stan małżeński ma zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić. Taki stan rzeczy rodzi kilka pytań bezpośrednio dotyczących regulacji prawnej kwestii stanowiącej przedmiot badań. Oto niektóre spośród nich: Czy dyspozycja kan. 783 § 1-3 KKKW oddaje treść przepisu kan. 1063 n. 1-4 KPK? Czy obowiązek troski o to, aby chrześcijanie byli przygotowani do stanu małżeńskiego jest tożsamy z obowiązkiem troski o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła wiernym pomoc, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił? Czy określenie przez ustawodawcę prawa katolickich Kościołów wschodnich sposobów realizowania wspomnianej wyżej troski, z wyraźnym pominięciem pewnych form oddziaływania duszpasterskiego wskazanych w zbiorze prawa Kościoła rzymsko-katolickiego, jest słuszne? Czy zawężenie podmiotów odpowiedzialnych za stan małżeński i jego ducha do samych tylko duszpasterzy lepiej służy sprawie, o której mowa, aniżeli to, co postanowiono w tym względzie w kan. 1063 KPK?

Już pobieżna analiza obu badanych norm pozwala stwierdzić, iż przepisy te nie są tożsame co do treści. Podczas gdy KPK stanowi o obowiązku troski o to, by wierni otrzymali odpowiednią pomoc, dzięki której stan małżeński mógłby zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić, KKKW mówi jedynie o obowiązku troski o to, by chrześcijanie byli przygotowani do stanu małżeńskiego. Innymi słowy, zbiór prawa Kościoła łacińskiego traktując problem w sposób ogólny, ma na względzie troskę, której celem jest uszanowanie, zachowanie i rozwinięcie przez wiernych – także tych, którzy nigdy nie wyrażą woli wstąpienia w stan małżeński – tego wszystkiego, co stanowi o szczegó-

¹⁴³ Podobną dyspozycję zawiera też KPK. W kan. 1065 § 2 prawodawca stanowi: „Aby przyjąć owocnie sakrament małżeństwa, usilnie zaleca się, ażeby nupturienti przystąpili do sakramentu pokuty i Najświętszej Eucharystii”.

nej wartości i charakterze małżeństwa chrześcijańskiego. Tymczasem norma zawarta w KKKW, mając na względzie jedynie troskę o to, by chrześcijanie, którzy posiadają wolę zawarcia małżeństwa, byli właściwie przygotowani do życia w nowym stanie, pomija powszechny obowiązek zabiegania o zachowanie i rozwój tego wszystkiego, co jest właściwe dla każdego małżeństwa chrześcijan¹⁴⁴. Tym samym dyspozycja kan. 1063 KPK, w której przygotowanie wiernych do zawarcia małżeństwa wskazane jest jedynie jako jeden ze sposobów świadczenia pomocy mającej na celu zachowanie i rozwój przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, zdecydowanie lepiej odpowiada poleceniu Soboru Watykańskiego II powszechnego poparcia dla godności małżeństwa i rodziny w świecie współczesnym¹⁴⁵.

Zastanawia zarazem wykaz form aktywności duszpasterskiej, jakie prawodawca przytacza w kan. 783 § 1 n. 1-2 KKKW, celem wykonania obowiązku przygotowania wiernych do życia w stanie małżeńskim. Wprawdzie formy te korelują bezpośrednio z obowiązkiem, o którym mowa, niemniej nie można zgodzić się z twierdzeniem, iż wymienione tutaj sposoby realizacji zadania duszpasterskiego, tj. przepowiadanie, katecheza młodzieży i dorosłych oraz osobiste przygotowanie narzeczonych, w pełni wyczerpują formy działalności duszpasterskiej odpowiedniej dla formacji małżeńskiej chrześcijan¹⁴⁶. Trudno zresztą wskazać wszystkie takie środki, bez obawy pominięcia któregoś z nich. Więcej, w poszczególnym przypadku środki, które ustawodawca wskazuje jako właściwe dla tej posługi duszpasterskiej, mogą okazać się niewystarczające. Te bowiem niekiedy określa sytuacja konkretnych wiernych. Zatem zdecydowanie lepszym jest tu sformułowanie kan. 1063 n. 1-2 KPK, gdzie prawodawca, zaznaczając przy pomocy jakich narzędzi należy przede wszystkim udzielać wiernym pomocy dla zachowania

¹⁴⁴ Jeśli dodać, że również inne normy zbioru prawa katolickich Kościołów wschodnich milczą na ten temat, śmiało można stwierdzić w tym kodeksie istnienie luki prawnej przynoszącej szkodę instytucji małżeństwa, człowiekowi i Kościołowi.

¹⁴⁵ Por. Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, n. 47-52.

¹⁴⁶ Zastanawia między innymi dlaczego Autor KKKW, tworząc zbiór prawa odpowiadający „wymogom życia codziennego oraz rzeczywistym warunkom czasowym i miejscowym” (*Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium. Auctoritate Ioannis Pauli PP II promulgatus*, Libreria Editrice Vaticana 1990. *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, Wyd. pol., Lublin 2002, Wstęp, s. 59), przejął w znacznym stopniu sformułowania kan. 1063 n. 1 KPK, pomijając przy tym w sformułowaniu przepisu kan. 783 § 1 n. 1 KKKW możliwość wykorzystania w ramach przygotowania wiernych do małżeństwa tak powszechnych i cenionych dziś form oddziaływania społecznego jak środki masowej komunikacji.

i rozwoju przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, wylicza wspomniane formy oddziaływania duszpasterskiego jedynie w sposób egzemplifikacyjny.

Trudno również nazwać odpowiednim sformułowanie kan. 783 § 1 KKKW, zlecające troskę o przygotowanie wiernych do stanu małżeńskiego samym tylko duszpasterzom. Nie sposób dziś sobie wyobrazić skutecznej formacji duszpasterskiej przyszłych małżonków bez czynnego udziału w tym wysiłku wiernych świeckich, w tym między innymi innych małżonków, doradców życia rodzinnego, lekarzy, psychologów, prawników, członków zrzeseń rodzin, całej wspólnoty parafialnej. Troska duszpasterska o stan małżeński i rodzinę posiada charakter powszechny. Wspólna również winna być troska o przygotowanie chrześcijan do życia w małżeństwie. Nie można tu pomijać udziału tych, których doświadczenie i kompetencja w różnych dziedzinach ludzkiego działania, charyzmaty i świadectwo życia, wreszcie wzajemna wymiana obecności i pomocy mogą niekiedy uczynić znacznie więcej, aniżeli najszlachetniejsze wysiłki samych duszpasterzy. Zresztą taki właśnie, czynny udział wiernych świeckich w posłannictwie Kościoła postuluje soborowy *Dekret o postudze i życiu kapłanów*¹⁴⁷.

Zakończenie

Wszelka posługa duszpasterska świętych szafarzy, którym powierzono urząd związany z pełnym duszpasterstwem, ogólnym lub szczególnym, sprawujących urząd służący realizacji którejs z funkcji pasterskich bądź urząd pośrednio tylko związany z duszpasterstwem, jeśli ma stanowić działalność Kościoła, musi chronić i wspierać naturalną i nadprzyrodzoną rzeczywistość małżeństwa, która ma swe źródło w Bogu i została wyniesiona przez Chrystusa Pana do godności sakramentu.

Wszyscy ci, na których prawodawca nakłada obowiązek troski o zachowanie przez stan małżeński chrześcijańskiego ducha, tj. duszpasterze i własna wspólnota wiernych, winni mieć na względzie zachowanie tego, co przesądza o szczególnym charakterze tej instytucji, w tym między innymi rozumienie małżeństwa jako głębokiej wspólnoty życia

¹⁴⁷ Zob. Sobór Wątykański II, *Presbyterorum ordinis*, n. 9. Por. Kan. 211, 212 § 2-3, 225 § 1, 226 § 1, 228 § 1, 229 § 1, 529 § 2 KPK; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, n. 69.

i miłości małżeńskiej, w której mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, jego podwójną naturalną orientację, nierozdzielny i wyłączny charakter relacji małżeńskiej, konsensualną i personalną naturę zgody małżeńskiej.

Zagwarantowanie pomocy wiernym, dzięki której stan małżeński może zachować chrześcijańskiego ducha i się doskonalić, przynosi korzyść tak osobom, które prawo czyni odpowiedzialnymi za świadczenie takiego wsparcia, jak i samemu stanowi małżeńskiemu. Więcej, wysiłek ten służy całemu rodzajowi ludzkiemu i wspólnocie Kościoła. Wreszcie potwierdza on szczególną wartość i godność samego małżeństwa.

Zaniechanie świadczenia pomocy, dzięki której stan małżeński może zachować ducha chrześcijańskiego i się doskonalić, opieszałość w jej udzielaniu, odrzucenie zamysłu Boga co do małżeństwa bądź podważanie integralnych elementów tegoż planu mogą prowadzić do opłakanych konsekwencji, tak w życiu poszczególnych wiernych, jak całej społeczności kościelnej i ludzkiej.

La sollicitude de la conservation par l'état de mariage d'esprit chrétien

Resumé

L'auteur en se rapportant à l'obligation dont parle le CIC, can. 1063 n. 1-4, tache tour à tour de: 1. fixer le contenu de la locution *la conservation par l'état de mariage d'esprit chrétien*; 2. définir les sujets responsables de la réalisation de la tache déterminée dans le can. 1063 du CIC; 3. montrer des raisons pour faire des démarches pour que l'état de mariage soit gardé dans l'esprit chrétien et progresse dans la perfection; 4. répondre à la question est-ce que le règlement du can. 783, § 1 CCEO constitue plus propre solution légale que celui du can. 1063 CIC.